

Nasze sprawy

◇ Niestrudzony Zespół Charytatywny.

W zeszłym tygodniu Panie z Zespołu Charytatywnego codziennie od godz. 8.00 – 16.00 przyjmowały różnego rodzaju pomoce na powodzian. Wielka wdzięczność dla Ofiarodawców oraz wartujących Paniom. Zebrały 2 tys. zł. oraz środki żywnościowe, czyszczące i odzież. Przekażemy je do Budzowa.

◇ Oaza Dzieci Bożych

W sobotę 28 lipca na 2 tygodnie ks. Mieszko wyjechał na wypoczynek oazowy do Lipnika k/Myślenic z 40 dziećmi.

Kaplica św. Rodziny zachwyca.

Dzięki wykończonej polichromii w kaplicy, oraz odnowionej chrzcielnicy – miejsce to zachwyca Parafian i Pielgrzymów.

◇ Wtajemniczenie

Siostra Maria Kołodziejczyk – Karmelitanka Misjonarka – pochodząca z naszej parafii, w ostatnią niedzielę na wszystkich mszach św. dzieliła się z nami swoim doświadczeniem zakonnym. Za tydzień „Na Górcę” Siostra Maria będzie składała śluby wieczyste. Otaczamy ją naszą modlitwą, aby jak najlepiej zrealizowała powołanie zakonne. Za żywe świadectwo wyrażone w naszym kościele wyrażamy Siostrze wdzięczność.

◇ Forum Młodych

28 lipca zakończyło się II Forum Młodych w Wadowicach. Przez cały tydzień w namiocie postawionym na boisku sportowym szkoły zawodowej w Gorzeniu mło-

dzień odbywała swoje ćwiczenia. Wspólnota Emmanuelle nadawała ton temu spotkaniu. W ramach warsztatów młodych – odbyli w czwartek 26 lipca, w strugach ulewnego deszczu, specjalną misję na rynku wadowickim. Zapraszali przechodniów do włączenia się w adorację. Odbyli dłuższe spotkanie w wadowickim więzieniu. Zakończeniem tego dnia była koncelebrowana Msza św. w naszej bazylice, w której 650 młodzieży z różnych stron Europy dało świadectwo jak można radośnie przeżywać Eucharystię.

◇ Kajaki

Ks. Jan Jarco zorganizował dla grupy 30 młodych ludzi z naszego liceum dwutygodniowy spływ kajakowy na Pojezierzu Pomorskim. Tak spędzona część wakacji pomaga poprzez piękno przyrody zbliżyć się do Boga.

◇ Misterium powodzi

Ostatnia powódź, która dotknęła wiele miejscowości naszej archidiecezji często przez środki masowego przekazu ukazwana w sposób dramatyczny jako klęska – jest zwycięstwem szlachetnych serc ludzkich. Żywioł ten wyzwolił w szeregach ludzi niespotykana ofiarność. Tak było przed czterema laty. Teraźniejszość ukazała jak narzekający na codzienną biedę Polacy nieśli obfity dar ludziom których wody zniszczyły. Jak nie cieszyć się z tego świadectwa ludzi miłosiernych, którzy są zapatrzeni w Boga bogatego w miłosierdzie.

ISSN 1640-0607
5 sierpnia 2001 r. Nr 31 (74) Rok 2

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI KOCHELETA:

Koh 1, 2; 2, 21-23

„Marność doczesnych osiągnieć”

DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO KOŁOSAN:

Kol 3, 1-5. 9-11

„Szukajcie tego, co w górze, zadajcie śmierć temu, co jest przyziemne”

„**Błogosławieni ubodzy w duchu,**

albowiem do nich należy Królestwo niebieskie.”

EWANGELIA:

Lk 12, 13-21 „Marność dóbr doczesnych”

Wtedy ktoś z tłumu rzekł do Niego: Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem. Lecz On mu odpowiedział: Człowieku, któż Cię ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami? Powiedział też do nich: Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś opływa [we wszystko], życie jego nie jest zależne od jego mienia. I opowiedział im przypowieść: Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. I rozważał sam w sobie: Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe zboże i moje dobra. I powiem sobie: Masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! Lecz Bóg rzekł do niego: Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował? Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem.

Oto słowo Pańskie.

REFLEKSJA EWANGELICZNA:

Już nie jeden raz mieliśmy okazję przekonać się na własnej skórze o tym, że plany człowieka są bardzo kruche. Nie potrafimy przewidywać przyszłości, która nas dotyczy najbardziej. Nie jesteśmy w stanie w pełni kierować naszym życiem. Zawsze pozostaje cień wątpliwości, o którym wspominał dzisiaj Pan Jezus, „...Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie...”

Można mieć dużo pieniędzy, ale nie da się kupić zdrowia. Można być młodym bez przyszłości. Można być w centrum wydarzeń i czuć się samotnie. Największe dary życia, takie jak zdrowie, przyjaciele, rodzina w dalszym ciągu pozostają wielkim darem Boga. Zawsze więc, w każdej sytuacji powinniśmy powierzać to co mamy, i tego czego nam brakuje, hojnej Opatrzności Boga.

Ks Jan J.

„Bazylika” - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem Ks. Prałata Jakuba Gila

tel. 873-21-10, 873-20-96, E-mail wadbazyli@diecezja.krakow.pl, WWW.bazylika.wadowice.pl

Ogłoszenia parafialne

XVIII NIEDZIELA ZWYKŁA – 05.08.2001 r.

1. Dzisiejsza zbiórka przeznaczona jest na powodzian. Bóg zapłać za złożone dotychczas ofiary, jak również za te, które dzisiaj składacie. Złożone pieniądze prześlemy do Caritas naszej archidiecezji, która według najlepszych znajomości rozdzieli je pomiędzy poszkodowanymi.

2. Jutro w święto Przemienienia Pańskiego wyrusza z Krakowa XXI Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę.

3. Prosimy wiernych, aby w tym miesiącu całkowicie powstrzymali się od używania napojów alkoholowych, tzn. także wina i piwa. Niech to nasze wyrzeczenie będzie ofiarowane Bogu w intencji Ojca Świętego, a także odnowy Kościoła. W środę na nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy chcemy omodlić tę ważną dla Kościoła i naszej Ojczyzny sprawę.

4. W najbliższy czwartek i piątek będziemy pielgrzymować do Kalwarii Pałuckiej oraz Komańczy. Wyjeżdżamy w piątek o godz. 4.00. Koszt 70 zł. Na-

tomiast w poniedziałek 13 sierpnia pojedziemy do Oświęcimia i Tyńca. Koszt 10 zł. Wyjazd godz. 7.00. W piątek 17 sierpnia pojedziemy do Kalwarii Z. na uroczystości pogrzebu Matki Bożej. Wyjazd o godz. 14.00. Koszt 5 zł.

5. W przyszłą niedzielę po Mszy Św. o godz. 7.30 będzie Zmianka Żywego Różańca w Kaplicy parafialnej.

6. W drugie niedziele każdego miesiąca na Mszy św. o godz. 13.15 udzielamy specjalnego błogosławieństwa dzieciom, które obchodzą roczek.

7. Święci tego tygodnia: we wtorek wspomnienie świętych męczenników Sykstusa II, papieża i Towarzyszy, w środę – wspomnienie św. Dominika, kapłana, w czwartek Święto św. Teresy Benedykty od Krzyża /Edyty Stein/, dziewicy i męczennicy, patronki Europy, w piątek – Święto św. Wawrzyńca, diakona i męczennika, w sobotę – wspomnienie św. Klary, dziewicy.

/-/ Ks. Jakub Gil - Proboszcz

W PIERWSZĄ ROCZNICĘ URODZIN

W każdą drugą niedzielę miesiąca, na Mszy św. o godzinie 13.15, pragniemy ogarnąć naszą modlitwą dzieci, które w danym miesiącu obchodzą pierwszą rocznicę chrztu „roczek”. Podczas Mszy św. odprowadzanej w ich intencji udzielimy dzieciom, ich rodzicom i chrzestnym uroczystego błogosławieństwa.

Rodziców prosimy o zgłoszenie dzieci najpóźniej do Mszy św. w zakrystii lub kancelarii.

W sierpniu swój roczek obchodzą:

Mateusz Jan **Wojnar**
Adrianna Julia **Cierpielek**
Wiktoria Maria **Białończyk**
Wojciech **Kwiatkowski**
Maciej **Kwiatkowski**
Piotr Jan **Baran**
Paulina **Stopa**
Piotr Paweł **Płoszczyca**
Łukasz Mateusz **Brańka**

ciąg dalszy ze strony 5

chrztu, Kongregacja Nauki i Wiary zbadała to zagadnienie.

W artykule zwrócono uwagę na to, że Kościół używa czterech kryteriów dla określenia ważności chrztu świętego: materii, formy, intencji szafarza i dyspozycji osoby przyjmującej sakrament. Jedynym kryterium spełnionym w przypadku chrztu u mormonów jest materia – używają oni podobnie jak

chrześcijanie wody. Formuła natomiast nosi jedynie pozory trynitarności. Mormoni pojmują bowiem Trójcę Świętą w sposób radykalnie sprzeczny z chrześcijaństwem, a ich pojecie Boga Ojca jest całkowicie niezgodne z wiarą innych wspólnot chrześcijańskich. Ponadto szafarz chrztu nie traktuje go jako sakramentu ustanowionego przez Chrystusa i dlatego nie jest to sakrament chrześcijański – stwierdza L'Osservatore Romano.

Anna Kotowicz

Chrzest Św.:



Z radością zawiadamiamy, że w ostatnim czasie następujące dzieci przyjęły Sakrament Chrztu:

Kamil PORZYCKI, syn Roberta i Beaty
Carlota Paloma LABUZ, córka Andrzeja i Krzysztofy
Patryk MAMCARCZYK, syn Andrzeja i Beaty

Modlimy się za te dzieci, aby wzrastały w wierze dla chwały Boga i kościoła powszechnego.

Zapowiedzi:

Polecamy Bogu narzeczonych, ufni, że dotrzymają w życiu przysięgi małżeńskiej. Prosimy naszych parafian, by się za nich modlili.



Tomasz Wojciech GLANOWSKI syn: Jerzego i Cecylii z d. Burek, zam. Świnna Poręba 128 i **Izabela Danuta GÓRSKA** córka: Henryka i Danuty z d. Witek, zam. Wadowice, os. M.Wadowity 28/8

Tomasz MAJEWSKI syn: Sławomira i Stefanii, zam. Wadowice, ul. Gimnazjalna 15 i **Maria Aneta POŁÓWKA** córka: Kazimierza i Krystyny z d. Aniołowska, zam. Wadowice, ul. Gimnazjalna 15

Niech Bóg napelni ich miłością, która wszystko przetrzyma.

Pożegnaliśmy:

Ze smutkiem zawiadamiamy, że w ostatnim czasie przeszli do wieczności:



Edward Czesław GÓRAL, ur. 1928 r., zam. Wadowice, ul. Wojska Polskiego
Marianna BYLICA, ur. 1913 r., zam. Roków
Józef MOSKAŁA, ur. 1920 r., zam. Wadowice, ul. Parkowa
Stanisława KASPEREK, ur. 1917 r., zam. Wadowice, ul. Sportowców

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.

Intencje mszalne:

Poniedziałek 6 sierpnia *Ślawy, Jakuba*

- 6.⁰⁰ Śp. Jerzy Spytkowski
7.⁰⁰ Dziękczynno błagalna z prośbą
o wypełnienie woli Bożej
7.³⁰ Śp. Edward Góral
8.⁰⁰ Dziękczynna z prośbą o błog. Boże
dla Wiktorii w 80 rocz. urodzin
12.⁰⁰ Śp. Genowefa Hańkiewicz
18.⁰⁰ Śp. Władysława Wojtala

Wtorek 7 sierpnia *Sykstusa, Doroty*

- 6.⁰⁰ Śp. Franciszek i Bronisława
7.⁰⁰ Śp. Genowefa Hańkiewicz
7.³⁰ Śp. Kazimiera Bizoń w 4 rocz. śm.
8.⁰⁰ Za dusze w czyścicu cierpiące
12.⁰⁰ Śp. Roman Komendera
18.⁰⁰ Śp. Władysława Wojtala

Środa 8 sierpnia *Dominika, Cypriana*

- 6.⁰⁰ Śp. Helena Stanek
7.⁰⁰ Śp. Roman Komendera
8.⁰⁰ Za dusze w czyścicu cierpiące
12.⁰⁰ Śp. Genowefa Hańkiewicz
**Nowenna do Matki Bożej
Nieustającej Pomocy**
18.⁰⁰ Za wszystkich uczestników Nowenny
oraz w intencjach składanych prośb
i podziękowań

Czwartek 9 sierpnia *Romana, Ryszarda*

- 6.⁰⁰ Śp. Helena Stanek
7.⁰⁰ Śp. Maria Bandała
7.³⁰ Śp. Edward Góral
8.⁰⁰ Śp. Genowefa Hańkiewicz
12.⁰⁰ Śp. Anna
18.⁰⁰ Śp. Władysława Wojtala

Pismo święte na codzień:



Poniedziałek: Dn 7, 9-10. 13-14; 2 P 1, 16-19 * Łk 9, 28b-36

Wtorek: Lb 12, 1-13 * Mt 14, 22-36

Środa: Lb 13, 1-2a. 25 - 14, 1. 26-29. 34-35 * Mt 15, 21-28

Czwartek: Ga 6, 14-16 * J 4, 19-24

Piątek: 2 Kor 9, 6-10 * J 12, 24-26

Sobota: Pwt 6, 4-13 * Mt 17, 14-20

-6-



Piątek 10 sierpnia *Wawrzyńca, Borysa*

- 6.⁰⁰ Śp. Józef Graboś
7.⁰⁰ Śp. Helena Stanek
8.⁰⁰ Śp. Władysława Wojtala
12.⁰⁰ Za dusze w czyścicu cierpiące
18.⁰⁰ Śp. Anna Bruzda

Sobota 11 sierpnia *Klary, Zuzanny*

- 6.⁰⁰ Śp. Adam Radwan
7.⁰⁰ Śp. Alojzy Tomula
8.⁰⁰ Śp. Zuzanna, Jan, Mieczysław
i Stanisław Samborowscy
12.⁰⁰ Śp. Władysława Wojtala
18.⁰⁰ Śp. Jerzy Spytkowski

Niedziela 12 sierpnia *Lecha, Innocentego*

- 6.⁰⁰ Śp. Maria i Jan
7.³⁰ Śp. Stanisław Sikora
9.⁰⁰ Śp. Marian
10.³⁰ Śp. Roman Komendera
12.⁰⁰ Śp. Stanisław Dudek w 23 rocz. śm.
i syn Janusz w 14 rocz. śm.
13.¹⁵ roczki
19.⁰⁰ Śp. Roman Komendera

NAD SKAWĄ.

I znów przeżyliśmy nieobliczalny żywioł. Powódź. Spowodowana została nadmiernymi opadami. Ulewne deszcze wypełniły ziemię, napelniły strumyki, potoki i rzeki. Stały się odpływy wód bardzo groźne. Były nie do opanowania. Człowiek wobec żywiołu jest maleńki. Przerasta go ta tajemnicza, niezwykła moc żywiołu. Wszystkie wynalazki myśli ludzkiej są niewspółmierne wobec tych olbrzymich, nieoponowanych mocy natury. I wtedy doświadcza każdy z nas, że jak wobec sił natury mało potrafimy. Zwłaszcza siły niszczycielskie wciąż nas przerastają. Nie jesteśmy przygotowani do ich ujarzmnienia.

W bardzo groźny wieczór 25 lipca stałem nad Skawą, wmieszany w tłum ludzi wpatrujących się w wzburzone wody. Kościół w tym dniu obchodził św. Jakuba i Krzysztofa. Przeżywałem moje imieniny. W ciągu dnia doświadczyłem bardzo wiele znaków przywiązania, zrozumienia, docenienia, a nade wszystko modlitewnej pamięci. Dziękowałem za nie Bogu poprzez przyczynę św. Jakuba.

Wieczorem, gdy coraz bardziej niebo napelniało ziemię deszczem poszedłem nad rzekę Skawę. Przypatrzeć się co tam się dzieje. Tą samą ciekawością pędzonych było wielu mieszkańców naszego miasta. Słyszałem wiele zdań komentujących wezbrane wody Skawy. Dla wszystkich te wciąż wzbierające wody były ogromnym memento, zapowiadające grozę, nieszczęście. Widziałem jak służby porządkowe, ratownicze, straż pożarna pełniły z wielkim poświęceniem swe powinności. Ostrzegały, informowały, a nade

wszystko solidnie spełniały swoje zadania. To zawsze jest najważniejsze – robić to, co się powinno. W trudnych godzinach wykazały się te służby ofiarnością i poświęceniem.

Ludzie różnego wieku stali nad Skawą i komentowali. Rwąca, wezbrana rzeka, była uosobieniem grozy i wielkiego nieszczęścia. Ryczała złością i nienawiścią. Rozhukane wody gryzły, targały, przewracały, rzucały, topiły ludzki dobytek i mizerną pracę człowieka. Te wody w swoje zaciekłości, wrogości były nienasycone wobec spokojnego człowieka.

Stałem nad Skawą i dumałem o sile tego żywiołu. Fale Skawy były brunatne. Pełne brudu, nieczystości, śmieci, wyrwanych drzew i zniszczonych kładek oraz innych rzeczy. Zionęły te wody furją i zniszczeniem. Pełne nienawiści do tego co ludzkie, co sprzyjające człowiekowi. Taki to był obraz nad Skawą wieczorem 25 lipca 2001r.

Zupełnie inny niż w pogodny, letni dzień gdy wody Skawy są radością wypoczywających. Ich nurty uszczęśliwiają kąpiących. Nad Skawą można odpocząć. To miejsce ożywienia dla mieszkańców i letników. Rybacy też cieszą się z wód tej rzeki bo jest ona miejscem wielu ryb. Nad jej brzegiem ptaki mają swoje ulubione miejsca, a zakochani ustronne ścieżki na tajemnicze spacerzy.

Są różne oblicza rzeki Skawy. Najsmutniejsze jest to, że dla niektórych najciekawszej jest nad Skawą wtedy, gdy ona kipi złością i sieje grozę.

Patrząc w podnoszące się wody Skawy - pomyślałem że w obliczu tych nieopa-

-3-

ciąg dalszy na stronie 4

nowanych sił najwłaściwszą postawą człowieka wierzącego, który nie jest bezpośredni zajęty obroną dobytku, jest paść na kolana, przed Panem całego świata i prosić: „Od powietrza, wody, ognia i wojny – zachowaj nas Panie.” Z księdzem Arturem Chrostkiem otwarliśmy naszą bazylikę, oświetliliśmy ją i zaczęliśmy dzwonić. Kościelne dzwony są w pierwszym rzędzie po to, aby przywoływały na modlitwę. W tę noc wielu ludzi - w swych szczelnie zamkniętych mieszkaniach – patrzyło w szklane ekrany, pokazujące potworności powodzi. Patrzyli i drżeli. Może myśleli – biedni ludzie. - Jak im pomóc?

W większości mieszkańcy - dzwonów naszej bazyliki nie słyszeli. Ci do których żałosny głos doleciał, zastanawiali się, co on oznacza: - Może któryś z księży umarł. A może coś niedobrego stało się Papieżowi. Dzwonili do parafii i pytali. Ja z ks. Arturem powtórnie zaczęliśmy dzwonić. Niech ten nocny głos dotrze i zaprosi. Przybyła grupka ludzi. I wtedy przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, w cudownej kaplicy Matki Bożej Nieustającej Pomocy, zaczęliśmy odmawiać różaniec.

Teraz Maryjo módl się za mieszkańców Wadowic, którzy stoją w obliczu wielkiego zagrożenia powodziowego. Wody Skawy coraz bardziej się podnoszą. Mogą zniszczyć obronne wały i zatopią uprawne pola, domy oraz dobytek. Módl się Maryjo wraz z nami, do swojego Syna o ratunek dla wszystkich zagrożonych.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty, a Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami. Zmiłuj się. Błagamy Cię, ochraniaj nas. A póź-

niej do Jezusa bogatego w miłosierdzie wołamy słowami koronki; - Miej miłosierdzie dla nas i całego świata. Miej miłosierdzie w tym czasie grozy.

Patrzę na skupione i przejęte twarze zgromadzonych ludzi wokół Matki Bożej wadowickiej. Wśród nich widzę całą rodzinę, która przed dwoma laty niosła cudowny obraz i korony do Ojca Świętego – prosząc o koronację. Poprzez ten gest spełniony przez naszego Papieża dziękowaliśmy Matce Bożej za opiekę i obraliśmy Ją na Królową Wadowic i całej okolicy. Czyż Ona w obliczu realnego zagrożenia i zniszczenia tej ziemi może milczeć?

Gdy nastał poranek dnia następnego, odetchnęliśmy wszyscy z ulgą. Tego, czego bardzo baliśmy się - ominęło nas. Ktoś powie - przecież nie przyplęnęła przewidziana duża fala, więc Skawa nie mogła wylać. Właśnie dobrze, że nie przyplęnęła. Ktoś inny powie: cóż w tym wielkiego, że wody Skawy nie wylały? Właśnie to zachowanie Skawy jest dla nas bardzo wielkie i drogocenne.

Czy to cud, czy żaden cud?

Myśmy w tę noc pełną grozy uklękneli przed Panią, a bardziej Matką wadowicką pokornie prosili: „Módl się za nami teraz.” Wiem, że gdy rano wstałem, po bardzo ciężkiej nocy – to rzeka Skawa, nie zerwała ochronnych wałów, a domy i ludzki dobytek - zachował się.

Zmarły przed 50- dziesięciu laty Niezłomny Książę Kościoła, ks. kard. Sapięha, gdy się go pytano, co wy w Polsce robicie, że macie tylu ludzi w kościele, odpowiadał z właściwym sobie humorem: - Dzwonimy. Ludzie mają wrażliwy słuch i przychodzą na zapraszający głos dzwonów.

W tę noc grozy, gdy przywoływaliśmy mieszkańców Wadowic głosem dzwonów do modlitwy – powiedzenie kardyna-

To warto przeczytać.

Teksty papieskich przemówień z pielgrzymki śladami św. Pawła do Grecji, Syrii i na Maltę znalazły się w wakacyjnym numerze L”Osservatore Romano. Ponadto można się zapoznać z orędziem Ojca Świętego na Światowy Dzień Misyjny 2001.

Papieska podróż śladami św. Pawła do Grecji, Syrii i na Maltę trwała od 4 do 9 maja br. Chociaż była to pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego w nowym tysiącleciu, to jednak w swym charakterze nawiązywała do obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Był to bowiem ostatni etap pielgrzymowania jubileuszowego Jana Pawła II do najważniejszych miejsc związanych z historią zbawienia. Pielgrzymka ta obejmowała 3 kraje. W każdym z nich inna była atmosfera i inna też była podejmowana przez papieża w homiliach i przemówieniach problematyka.

Grecja to spotkanie z prawosławiem i apel papieski o pojednanie i codzienną współpracę. Tam też Ojciec Święty wołał: „Europo, poznaj sama siebie”, apelując o powrót do korzeni europejskiej tożsamości – klasycznego dziedzictwa greckiego i dziedzictwa chrześcijańskiego.

Syria to spotkanie ze światem islamskim. Na Maltcie Jan Paweł II beatyfikował troje sług Bożych.

„Pilność powołania misyjnego uświadamiamy sobie zwłaszcza wówczas, gdy patrzymy na tę część ludzkości, która

nała Sapięhy, jakby się w Wadowicach zdezaktualizowało. Jakby już obiegowe powiedzenie: „Gdy trwoga to do Boga” w nowym XXI wieku zostało zapomniane.

ks. Proboszcz

jeszcze nie zna lub nie uznaje Chrystusa. Tak, drodzy bracia i siostry, misja ad gentes jest dzisiaj bardziej aktualna niż kiedykolwiek” – napisał Jan Paweł II w swym orędziu na Światowy Dzień Misyjny 2001, który będzie obchodzony w Kościele 21 października. Zachęcam do zapoznania się z tegorocznym orędziem misyjnym, wszak należymy do Kościoła, który jest ze swej natury misyjny.

W bieżącym numerze L”Osservatore Romano znalazły się też przemówienia papieskie związane z Nadzwyczajnym Konsystorzem Kardynałów, który odbył się w dniach 21-24 maja br. w Watykanie. Warto też zapoznać się z ciekawym opracowaniem: „Kościół na świecie w świetle statystyk”.

Mnie zaciekawił artykuł, w którym przedstawiono stanowisko Kongregacji Nauki Wiary Chrztu odnośnie chrztu udzielonego przez mormonów. Kongregacja Nauki Wiary Chrztu, w krótkim komunikacie stwierdza, że chrztu udzielonego przez mormonów nie można uważać za ważny. W artykule wyjaśniającym pióra o. Luisa Ladarii podkreślono, że decyzja ta oznacza zmianę wcześniejszej praktyki, wedle której osoba ochrzczona w Kościele Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatecznych, czyli mormonów, gdy przechodziła na katolicyzm, nie musiała powtarzać chrztu. Ponieważ jednak w ostatnich czasach zrodziła się wątpliwość co do ważności tego